

Sygn. akt III AUa 540/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. Sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 lutego 2020 r. w S.

sprawy (...) spółki cywilnej W. O., M. B. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale A. K. (1), A. L. (1) i M. Ł.

o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt VI U 2316/18

1. oddala apelację,

2. zasądza solidarnie od W. O. i M. B. (1) współników (...) spółki cywilnej w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i odstępuje od obciążania tymi kosztami w pozostałej części.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Barbara Białecka	SSA Jolanta Hawryszko
----------------------------------	------------------	-----------------------

Sygn. akt III AUa 540/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 października 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że **A. K. (1)** jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, u płatnika składek (...) S.C. W. O. M. B. (1), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 4 maja 2015 roku do 31 sierpnia 2015 roku, określając zarazem podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia.

Decyzją z dnia 11 października 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że **A. L. (1)** jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, u płatnika składek (...) S.C. W. O. M. B. (1), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 17 czerwca 2015 roku do 14 lipca 2015 roku, od 3 sierpnia 2015 roku do 30 listopada 2015 roku, określając zarazem podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia.

Decyzją z dnia 11 października 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że **M. Ł.** jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, u płatnika składek (...) S.C. W. O. M. B. (1), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 5 stycznia 2015 roku do 31 marca 2015 roku, określając zarazem podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia.

Odwołania od powyższych decyzji złożyła (...) spółka cywilna W. O. M. B. (1), wnosząc o uchylenie decyzji. Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań w całości oraz o zasądzenie od odwołującej się spółki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniami z dnia 18 grudnia 2018 roku sprawy z odwołań płatnika od wyżej opisanych decyzji połączono do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 3 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołania oraz zasądził solidarnie od M. B. (1) i W. O. – współników spółki cywilnej (...) z siedzibą w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem działalności (...) s.c. W. O. M. B. (1) jest produkcja głowic do zaworów wodnych z materiału powierzonego. W 2015 roku spółka zawarła z ubezpieczonymi po dwie umowy zlecenia. Pierwsza umowa dotyczyła prac porządkowych takich jak: segregowanie uszczelek, przebieranie gumek, uszczelek, ubieranie oponek w zależności od potrzeb pracodawcy. Wynagrodzenie z tytułu tych umów ustalone było w stawce godzinowej - po 15 zł za godzinę. Na umowach tych zostały zamieszczone sporządzone przez ubezpieczone odręczne adnotacje „proszę odprowadzać pełen ZUS”.

Druga umowa zlecenia, zawarta z ubezpieczonymi przez płatnika po kilkunastu dniach od zawarcia pierwszej, dotyczyła montowania zaworów z przekazanych przez zleceniodawcę elementów na podstawie wystawionego przez zleceniodawcę zamówienia określającego rodzaj zaworów, ilość i cenę.

Wynagrodzenia zleceniobiorców z tytułu pierwszej umowy wynosiło od 10 zł do 35 zł za miesiąc. Wynagrodzenia z tytułu drugiej umowy było wyższe i wynosiło od kilkuset złotych do prawie dwóch tysięcy złotych (1878 zł).

Ubezpieczone wykonywały pracę w hali produkcyjnej spółki od poniedziałku do piątku po 8 godzin dziennie. Podstawową pracą był montaż zaworów, wykonywany przez ubezpieczone generalnie od początku zatrudnienia, jeszcze przed datą zawarcia formalnej umowy dot. montażu. Przedmiotem umów zlecenia zawieranych jako pierwsze była jednostkowa czynność np. wycieranie zaworów ze smaru, a faktycznie danej osobie powierzano też wykonywanie różnych innych czynności, jakie w danym czasie były konieczne do wykonania. O potrzebie wykonania czynności typu wycieranie czy segregowanie elementów ubezpieczeni dowiadywali się w trakcie pracy od kierowników, którzy także zajmowali się przydzielaniem wszystkich innych zadań.

Czyszczenie zaworów zajmowało do 4 godzin w miesiącu, w pozostałym czasie ubezpieczone zajmowały się montażem zaworów. Nie odnotowywano faktycznego czasu pracy ubezpieczonych. Na zleceniu widniała tylko liczba sztuk i czas w przeliczeniu na sztuki.

Wszystkie czynności zarówno z pierwszej, jak i drugiej umowy były wykonywane przez ubezpieczone w tym samym miejscu na hali spółki w tych samych godzinach pracy. Czynności te nie były rozróżnione. Wynagrodzenie ubezpieczonych wskazane na kartach wynagrodzeń nie zawierało rozróżnienia kwot wynikających z poszczególnych umów. Kwota wynagrodzenia wyszczególniona pod koniec miesiąca jest kwotą brutto za cały miesiąc. Do wszystkich zleceniobiorców, którzy montowali zawory stosowane były takie same zasady rozliczeń i takie same wykazy.

(...) s.c. reprezentowana przez M. B. (1) i A. K. (1) zawarły pisemną umowę zatytułowaną „umowa zlecenie” datowaną na dzień 4 maja 2015 roku. W jej treści wskazano, że zleceniobiorca zobowiązuje się do wykonania usługi polegającej na: segregowaniu uszczelek w zależności od potrzeb zleceniodawcy, na ustaloną kwotę brutto 15 zł za godzinę.

Dodatkowo w punkcie 2 umowy widniał zapis „zobowiązuję się powiadomić niezwłocznie o zmianach mających wpływ na ustalenie podstawy na ubezpieczenie”.

W punkcie trzecim umowy strony wskazały, że ubezpieczona nie wnosi o objęcie jej ubezpieczeniem społecznym ani obowiązkowym ani dobrowolnym. Zgodnie z punktem piątym umowy „za wykonane zlecenie Zleceniobiorcy przysługuje, po przedłożeniu rachunku, w ciągu 14 dni ustalone wynagrodzenie płatne na rachunek”. Termin wykonania wszystkich ww. zleceń określony został w punkcie 6 do dnia 31 września 2015 roku. Dodatkowo wskazano, że w przypadku niewykonania przez zleceniobiorcę czynności, o których mowa w umowie, ze względu na brak zapotrzebowania zleceniodawcy, zleceniodawca zobowiązuje się wypłacić ryczałt w wysokości wynagrodzenia za 1 godzinę pracy w miesiącu. Na umowie znajdowała się również sporządzona własnoręcznie przez ubezpieczoną adnotacja o treści: „proszę odprowadzać pełen ZUS”

(...) s.c. reprezentowana przez M. B. (1) oraz A. K. (1) zawarły kolejną pisemną umowę zatytułowaną „umowa zlecenie” datowaną na 20 maja 2015 roku. W jej treści wskazano, że zleceniobiorca zobowiązuje się do wykonania usługi polegającej na montażu zaworów z przekazanych przez zleceniodawcę. W punkcie 6 wskazano, że zamówienie określające rodzaj zaworów, ilość i cenę (konkretna partia zaworów uzgodniona przed przekazaniem zamówienia) będzie wystawione przed przekazaniem towaru zleceniobiorcy. W punkcie 7 wskazano, że zleceniobiorca odpowiada za prawidłowe zmontowanie zaworów. W przypadku wadliwie wykonanego montażu lub braków ilościowych, zleceniobiorca zobowiązany jest do poprawy wadliwie zmontowanych zaworów i uzupełnienia braków ilościowych, w przeciwnym razie wynagrodzenie za dane zamówienie nie przysługuje. Wskazano, że zleceniobiorca odpowiada za powierzony materiał i zobowiązany jest do rozliczenia się z powierzonego materiału (pkt 8). Dodatkowo wskazano, że montaż wykonywany będzie w domu i według potrzeb w zakładzie pracy (pkt 9), a zleceniodawca udostępni potrzebne narzędzia i urządzenia. Umowa została zawarta na okres od 20 maja 2015 roku do 12 grudnia 2015 roku.

Pozostałe postanowienia umowy były analogiczne do postanowień umowy pierwszej. Faktycznie czynności wynikające z drugiej umowy wykonywane były przed jej zawarciem na piśmie.

Wynagrodzenie wyniosło za miesiąc:

- czerwiec 2015 r. – 1.303 zł,

- lipiec 2015 r. – 1.888 zł,

- sierpień – 1.737 zł,

- wrzesień – 1.169 zł.

W dniu 1 września 2015 r. A. K. (1) zawarła z płatnikiem umowę o pracę, w ramach której montowała zawory.

(...) s.c. reprezentowana przez M. B. (1) i M. Ł. zawarły pisemną umowę zatytułowaną „umowa zlecenie” datowaną na dzień 5 stycznia 2015 roku. W jej treści wskazano, że zleceniobiorca zobowiązuje się do wykonania usługi polegającej na: ubieraniu oponek w zależności od potrzeb zleceniodawcy, na ustaloną kwotę brutto 15 zł za godzinę.

Dodatkowo w punkcie 2 umowy widniał zapis „zobowiązuję się powiadomić niezwłocznie o zmianach mających wpływ na ustalenie podstawy na ubezpieczenie”.

W punkcie trzecim umowy strony wskazały, że ubezpieczona nie wnosi o objęcie jej ubezpieczeniem społecznym ani obowiązkowym ani dobrowolnym. Zgodnie z punktem piątym umowy „za wykonane zlecenie Zleceniobiorcy przysługuje, po przedłożeniu rachunku, w ciągu 14 dni ustalone wynagrodzenie płatne na rachunek”. Termin wykonania wszystkich w/w zleceń określony został w punkcie 6 do dnia 31 marca 2015 roku. Dodatkowo wskazano, że w przypadku niewykonania przez zleceniobiorcę czynności, o których mowa w umowie, ze względu na brak zapotrzebowania zleceniodawcy, zleceniodawca zobowiązuje się wypłacić ryczałt w wysokości wynagrodzenia za 1 godzinę pracy w miesiącu. Na umowie znajdowała się również sporządzona własnoręcznie przez ubezpieczoną adnotacja o treści: „proszę odprowadzać pełen ZUS”

(...) s.c. reprezentowana przez M. B. (1) i M. Ł. zawarły kolejną pisemną umowę zatytułowaną „umowa zlecenie” datowaną na 8 stycznia 2015 roku. W jej treści wskazano, że zleceniobiorca zobowiązuje się do wykonania usługi polegającej na zmontowaniu n/w partii zaworów na ustaloną kwotę brutto. Termin wykonania wszystkich w/w zleceń określony został w punkcie 6 do dnia 15 grudnia 2015 roku. Pozostałe postanowienia umowy były analogiczne do postanowień zawartych w umowy pierwszej. Faktycznie czynności wynikające z drugiej umowy wykonywane były przed jej zawarciem na piśmie.

Wynagrodzenie wyniosło za miesiąc:

- luty 2015 r. – 1.324 zł,

- marzec 2015 r. – 1.451 zł,

- kwiecień – 1.229 zł.

(...) s.c. reprezentowana przez M. B. (1) i A. L. (1) zawarły pisemną umowę zatytułowaną „umowa zlecenie” datowaną na dzień 17 czerwca 2015 roku. W jej treści wskazano, że zleceniobiorca zobowiązuje się do wykonania usługi polegającej na: przebieraniu gumek, w zależności od potrzeb zleceniodawcy, na ustaloną kwotę brutto 15 zł za godzinę.

Dodatkowo w punkcie 2 umowy widniał zapis „zobowiązuję się powiadomić niezwłocznie o zmianach mających wpływ na ustalenie podstawy na ubezpieczenie”. W punkcie trzecim umowy strony wskazały, że ubezpieczona nie wnosi o objęcie jej ubezpieczeniem społecznym ani obowiązkowym ani dobrowolnym. Zgodnie z punktem piątym umowy „za wykonane zlecenie Zleceniobiorcy przysługuje, po przedłożeniu rachunku, w ciągu 14 dni ustalone wynagrodzenie płatne na rachunek”. W umowie nie został wskazany termin wykonania zlecenia. Dodatkowo wskazano, że w przypadku niewykonania przez zleceniobiorcę czynności, o których mowa w umowie, ze względu na brak zapotrzebowania zleceniodawcy, zleceniodawca zobowiązuje się wypłacić ryczałt wysokości wynagrodzenia za 1 godzinę pracy w miesiącu. Na umowie znajdowała się sporządzona własnoręcznie przez ubezpieczoną adnotacja o treści: „proszę odprowadzać pełen ZUS”

(...) s.c. w reprezentowana przez M. B. (1) i A. L. (1) zawarły kolejną pisemną umowę zatytułowaną „umowa zlecenie” datowaną na 24 czerwca 2015 roku. W jej treści wskazano, że zleceniobiorca zobowiązuje się do wykonania usługi polegającej na zmontowaniu n/w partii zaworów za ustaloną kwotę brutto. Termin wykonania wszystkich w/w zleceń określony został w punkcie 6 do dnia 30 listopada 2015 roku. Pozostałe postanowienia umowy były analogiczne do umowy pierwszej.

(...) s.c. reprezentowana przez M. B. (1) i A. L. (1) zawarły kolejną pisemną umowę zatytułowaną „umowa zlecenie” datowaną na dzień 3 sierpnia 2015 roku. W jej treści wskazano, że zleceniobiorca zobowiązuje się do wykonania usługi polegającej na: przebieraniu uszczeltek, w zależności od potrzeb zleceniodawcy, na ustaloną kwotę brutto 15 zł za godzinę. Dodatkowo w punkcie 2 umowy widniał zapis „zobowiązuję się powiadomić niezwłocznie o zmianach mających wpływ na ustalenie podstawy na ubezpieczenie”. W punkcie trzecim umowy strony wskazały, że

ubezpieczona nie wnosi o objęcie jej ubezpieczeniem społecznym ani obowiązkowym ani dobrowolnym. Zgodnie z punktem piątym umowy „za wykonane zlecenie Zleceniobiorcy przysługuje, po przedłożeniu rachunku, w ciągu 14 dni ustalone wynagrodzenie płatne na rachunek”. Termin wykonania wszystkich w/w zleceń określony został w punkcie 6 do dnia 30 listopada 2015 roku. Dodatkowo wskazano, że w przypadku niewykonania przez zleceniobiorcę czynności, o których mowa w umowie, ze względu na brak zapotrzebowania zleceniodawcy, zleceniodawca zobowiązuje się wypłacić ryczałt w wysokości wynagrodzenia za 1 godzinę pracy w miesiącu. Na umowie znajdowała się również sporządzona własnoręcznie przez ubezpieczoną adnotacja o treści: „proszę odprowadzać pełen ZUS”.

(...) s.c. w reprezentowana przez M. B. (1) i A. L. (1) zawarły kolejną pisemną umowę zatytułowaną „umowa zlecenie” datowaną na 25 sierpnia 2015 roku. W jej treści wskazano, że zleceniobiorca zobowiązuje się do wykonania usługi polegającej na zmontowaniu n/w partii zaworów za ustaloną kwotę brutto. Termin wykonania wszystkich w/w zleceń określony został w punkcie 6 do dnia 30 listopada 2015 roku. Pozostałe postanowienia umowy były analogiczne do postanowień umowy z dnia 3 sierpnia 2015 roku.

Faktycznie czynności wynikające z umowy z dnia 24 czerwca 2015 roku oraz z dnia 25 sierpnia 2015 roku wykonywane były przed ich zawarciem na piśmie.

Wynagrodzenie wyniosło za miesiąc:

- lipiec 2015 r. – 368 zł,
- sierpień 2015 r. – 402 zł,
- wrzesień – 724 zł,
- październik – 1.082 zł,
- listopad – 1.069 zł,
- grudzień – 1.448 zł.

A. L. (1) wykonywała na rzecz płatnika prace na podstawie umów zlecenia do połowy marca 2018 r.

Podstawową pracą wykonywaną przez ubezpieczone w ramach zawartych z płatnikiem umów był montaż zaworów, prace te wykonywane były przez ubezpieczone generalnie od początku zatrudnienia, jeszcze przed datą zawarcia formalnej umowy dot. montażu. Czynności wskazane w umowach poprzedzających umowy dotyczące prac związanych z montażem zaworów, a dotyczące w przypadku A. L. – segregowania i przebierania uszczelek, A. K. - segregowania uszczelek i M. Ł. – ubierania oponek - wykonywane były sporadycznie, przy czym płatnik nie kontrolował ile prace tego rodzaju zajmowały ubezpieczonym czasu. W pozostałym czasie ubezpieczone zajmowały się montażem zaworów. Nie odnotowywano faktycznego czasu pracy ubezpieczonych. Wszystkie prace wykonywane były na jednej hali, w tych samych godzinach określonych przez płatnika (z reguły 8 godzin dziennie). Początkowo A. L. odbijała kartę pracy później tego nie robiła.

Zawierając umowy zlecenia, A. L., A. K. i M. Ł., nie miały wiedzy co do tego jakie wynagrodzenie otrzymają z tytułu zawartych przez nie umów. Kwoty wynagrodzenia różniły się w zależności od rodzaju wykonywanych prac. W czasie podpisania pierwszej umowy A. L., A. K. i M. Ł. nie były informowane, że od drugiej z umów nie będą odprowadzane pełne składki na ubezpieczenia społeczne. Myślały, że składki będą odprowadzane od wszystkich uzyskanych u płatnika zarobków, dlatego sporządziły - z inicjatywy kadrowej - na pierwszej z zawartych z płatnikiem umów adnotacje o odprowadzaniu pełnego ZUS.

Płatnik składek z tytułu pierwszej umowy zgłaszał zleceniobiorców do ubezpieczeń emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego oraz do ubezpieczenia zdrowotnego i deklarował składki na te ubezpieczenia.

Z tytułu drugiej umowy płatnik zgłaszał zleceniobiorców do ubezpieczenia zdrowotnego i deklarował składki na to ubezpieczenie. Wyrejestrowanie z ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu obu umów było dokonywane od tego samego dnia.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zważył, że odwołania płatnika okazały się bezzasadne. Wskazał, że istotą sporu w przedmiotowej sprawie była wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i kwestia zbiegu tytułów do ubezpieczenia wobec zawierania przez płatnika z ubezpieczonymi dwóch umów zlecenia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał, że brak było podstaw do zawierania odrębnych umów na te same okresy, a działanie płatnika miało na celu obejście przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Natomiast płatnik stał na stanowisku, że bezpodstawne było objęcie ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wszystkich zawartych umów zlecenia, prawidłowo ubezpieczeni powinni podlegać ubezpieczeniom jedynie na podstawie pierwszej z zawartych umów zlecenia, a więc z tytułu, który powstał najwcześniej. Wobec powyższego, rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy wymagało dokonania ustaleń w zakresie tego, jaki był przedmiot zawartych przez strony umów, w jaki sposób były one realizowane i w rezultacie, czy rzeczywiście zawarcie dwóch umów miało na celu obejście prawa i opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne od niższej podstawy wymiaru.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach kontroli ZUS (m.in. umów zlecenia wraz z kartami wynagrodzeń). Wiarygodność dokumentów, fakt ich sporządzenia oraz ich treść, nie były przez strony kwestionowane, Sąd orzekający również nie znalazł podstaw, by odmówić im w tym zakresie wiary. Posiłkował się także dokumentami w postaci protokołów zeznań I. P., W. S., A. L. (1), E. D. i M. B. (1) (wspólniczki płatnika) przesłuchanych w postępowaniu kontrolnym przez organ rentowy. W ocenie Sądu Okręgowego było to możliwe i nie prowadziło do obejścia zasady bezpośredniości w przeprowadzaniu dowodów, ponieważ żadna ze stron procesu nie kwestionowała prawdziwości wyjaśnień złożonych przez reprezentanta płatnika oraz przez - wykonujące umowy zlecenia dla płatnika - I. P., W. S., A. L. (1), E. D.. Zeznania złożone w postępowaniu kontrolnym przez osoby wykonujące u płatnika umowy zlecenia korespondowały z zeznaniami A. L. (1), M. Ł. oraz E. D. złożonymi w rozpoznawanej sprawie. Zeznaniami A. K. (1), G. C. (1) i M. B. (1) Sąd Okręgowy dał wiarę w zakresie w jakim znalazły one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd meriti nie dał wiary zeznaniom A. K. (1) w zakresie w jakim twierdziła ona, że prace związane z segregowaniem uszczerek wykonywała w domu, przeczą temu bowiem zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie osób, w szczególności zaś zeznania A. L., która wprost wskazała, że żadnej pracy nie wykonywała w domu, a samą A. K. (1) widziała w hali produkcyjnej przy segregowaniu uszczerek. Oceniając zeznania A. K. i G. C., Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż osoby te są aktualnie zatrudnione u płatnika, mają więc powody by zeznawać na jego korzyść. Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom G. C. i M. B. w zakresie w jakim wskazywały one, że pracownicy mieli prawo wyboru z której umowy chcą odprowadzać składki, jako że przeczą temu zeznania A. L. i M. Ł.. Trudno również dać wiarę zeznaniom M. B. w zakresie w jakim twierdziła ona, że widziała ile czasu zajmowało osobom na hali sortowanie uszczerek czy gumek bądź wycieranie zaworów, obserwacja ta nie dotyczyła bowiem jednej czy dwóch osób, ale co najmniej kilku naraz.

Przechodząc do meritum, Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (w brzmieniu obowiązującym w 2015 r. t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 300 ze zm., dalej jako: ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały nadto obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy). Stosownie do treści art. 13 pkt 2 ustawy systemowej zleceniobiorcy podlegali przy tym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W myśl art. 9 ust. 2 systemowej, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10 ustawy systemowej, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem art. 9 ust. 7 ustawy. W przypadku zbiegu kilku tytułów ogólnych obowiązuje zasada pierwszeństwa w czasie, co oznacza, iż obowiązek ubezpieczenia istnieje z tego tytułu, który powstał najwcześniej, przy czym możliwa jest zmiana tytułu ubezpieczenia. Już sama treść interpretowanego przepisu, odwołującego się wprost do art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, nie pozostawia wątpliwości, iż w zbiegu mogą pozostawać dwie lub więcej umowy zlecenia.

Sąd Okręgowy podniósł, że zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe określone są w art. 18 ust. 3 oraz art. 4 pkt 9 ustawy systemowej. Wyjaśnił, że w myśl tych przepisów podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli w umowie zlecenia określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Zgodnie z art. 20 ust. 1 cytowanej ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe. Wreszcie, według art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1510 ze zm.) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe finansowane przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd orzekający argumentował, że zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa, za pozorny zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego umożliwiając wybór tylko jednego z tytułów, a w konsekwencji przyjęcie do podstawy wymiaru składek przychodu w niższej wysokości, należy traktować rozbieżność na dwie umowy zlecenia, czynności wykonywanych w tym samym miejscu, w tym samym czasie i na rzecz tego samego podmiotu, nawet jeśli jedne z nich składały się na świadczenie główne, a drugie stanowiły tylko świadczenia o charakterze uzupełniającym. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 września 2015 roku, III AUa 660/15). Następnie Sąd Okręgowy dodał, że stosownie do treści wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 października 2015 roku, III AUa 773/15, określenie przez strony umowy zlecenia rażąco niskiego wynagrodzenia, niemającego przymiotu wynagrodzenia godziwego, które zobowiązuje płatnika do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w kwotach po kilka złotych miesięcznie, w sytuacji gdy zleceniobiorcy jednocześnie wykonują inne umowy zlecenia, uzyskując z tytułu ich realizacji kilka czy nawet kilkadziesiąt razy wyższe wynagrodzenie, narusza zasady współzycia społecznego.

Sąd orzekający wywiódł, że w rozpoznawanej sprawie każda z ubezpieczonych (a także wiele osób objętych odrębnymi sporami) zawarła z odwołującą się spółką dwie umowy zlecenia: jedną na kwotę relatywnie wysoką i drugą z wynagrodzeniem na symboliczną kwotę, przy czym spółka odprowadzała składki, kierując się treścią art. 9 ust. 2 systemowej, jedynie od umowy, z tytułu której przysługiwało zleceniobiorcom znacznie niższe wynagrodzenie. Przedmiotowe umowy na piśmie zawarte były w kilkunastodniowych odstępach.

Zdaniem Sądu Okręgowego trudno przyjąć, by czynności będące przedmiotem rzekomo odrębnej pierwszej umowy takie jak segregowanie i przebierania uszczelek, ubieranie oponek, które jak wynika z zeznań świadków i ubezpieczonych, mogły zajmować godzinę lub co najwyżej cztery godziny w miesiącu stanowiły faktycznie odrębne usługi świadczone na rzecz płatnika. Niewątpliwie nie było ich także tyle, aby zapewnić „zatrudnienie” na pierwsze dwa tygodnie obowiązywania łączących strony umów (tyle z reguły dzieliło obie umowy). Ubezpieczone (poza A. K.) i świadek wskazywały, że czynności z pierwszej umowy były wykonywane równoległe z czynnościami montowania zaworów, które początkowo sprowadzały się do nauki, przeszkolenia w tym zakresie, przechodząc następnie do samodzielnego już ich wykonywania. Zdaniem Sądu Okręgowego było więc tak, że ubezpieczone przez pierwszych

kilka godzin wykonywały prostsze czynności, objęte pierwszą umową, a następnie – jeszcze w trakcie obowiązywania wyłącznie pierwszej umowy - przechodziły do montowania zaworów.

Sąd orzekający uznał, że przy obciążeniu pracą wynikającą z zapisów pierwszych umów, wynagrodzenie ubezpieczonych za pierwszy miesiąc winno oscylować w okolicach co najwyżej 60 zł (i to z dużym zapasem, ponieważ obejmowałyby 4 godziny pracy przez 2 tygodnie). Natomiast z dostarczonych kart wynagrodzeń ubezpieczonych wynika, że było dużo wyższe, np. w przypadku A. K. (1) wyniosło ono 1.303 zł za maj 2015 r., przy czym należy pamiętać, że pierwsza z umów zawarta została 4 maja 2015 roku, a druga 20 maja 2015 roku, a więc pierwsza wypłata obejmowała okres obowiązywania przede wszystkim pierwszej umowy.

Sąd meriti podkreślił, że czynności wykonywane w ramach obu umów wiązały się ze sobą, wykonywane były w tym samym miejscu i tym samym czasie, w którym ubezpieczone pozostawały w dyspozycji płatnika. Nadto praca wynikająca z obu umów de facto rozdzielana była i nadzorowana przez te same osoby. Ubezpieczone nie były w stanie ocenić jaka część wypłaty dotyczy pierwszej lub drugiej umowy ani przewidzieć jaką wypłatę w danym miesiącu otrzymają z tytułu wykonywania każdej z umów.

Sąd orzekający podkreślił, że nie ma żadnych dokumentów, na podstawie których można by stwierdzić odrębne rozliczenie umów, choćby zliczanie godzin, kierownik nie potwierdził by zliczał faktyczne godziny pracy pracowników. Wprawdzie M. B. (1) twierdziła, że prowadziła taką ewidencję, ale ewidencji takiej nie ma i w ocenie Sądu Okręgowego nie była ona prowadzona. Kwoty należności z pierwszej umowy były ustalane przez płatnika całkowicie dowolnie po to tylko, żeby opłacać jak najniższe składki na ubezpieczenia społeczne. Z kart wynagrodzeń w żaden sposób nie wynika odrębne rozliczenie zawartych umów zlecenia, nie ma rozliczenia czasu pracy za pierwszą umowę i ilości wykonanych partii z drugiej umowy. Brak jest dowodów potwierdzających odrębność tych dwóch zawartych przez ubezpieczone z płatnikiem umów, a w konsekwencji nie można traktować ich odrębnie, tj. jako dwie samodzielne umowy. Opisany wyżej sposób realizacji tych umów świadczy – w ocenie Sądu Okręgowego - o faktycznym zawarciu przez ubezpieczone z płatnikiem wyłącznie jednej umowy zlecenia.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na treść pierwszych umów zlecenia, identyczną z kolejnymi umowami (za wyjątkiem umowy z dnia 20 czerwca 2015 roku łączącej płatnika z A. K.), różni je jedynie adnotacja dotycząca składek ZUS. Na każdej pierwszej umowie odręcznie wpisane jest zdanie „proszę o odprowadzanie pełnego ZUS”. W ocenie Sądu orzekającego nie sposób przyjąć, by za każdym razem adnotacja ta powstała z inicjatywy zleceniobiorcy, który wpisywał tak samo brzmiące zdanie. Przeczą temu zeznania A. L. i M. Ł., które wprost wskazały, że nie były informowane, od której z umów będzie odprowadzany ZUS i myślały, że ZUS będzie odprowadzany po prostu od wszystkich uzyskanych u płatnika zarobków, a zapis dotyczący odprowadzania pełnego ZUS-u miał właśnie w ich przekonaniu temu służyć. Co więcej, każda z tych „pierwszych” umów, podobnie jak umowy kolejne, ma już wydrukowane zdanie, że zleceniobiorca nie wnosi o objęcie ubezpieczeniem społecznym ani obowiązkowym ani dobrowolnym. Ani jedna osoba nie zauważyła sprzeczności w treści podpisanych umów i nie wprowadziła korekt.

Sąd I instancji dodał, że wykonywane przez ubezpieczone usługi polegające na sortowaniu i przebieraniu uszczeltek, ubieraniu oponek miały charakter drugorzędny i wtórny w stosunku do montażu zaworów, który stanowił istotę zajęcia ubezpieczonych i był powodem zawarcia umowy zlecenia. Sąd Okręgowy uznał, że czynności z pierwszej umowy stanowiły znikomą ułamek czasu wobec ilości czasu poświęconego przez ubezpieczone na montaż zaworów. Nie miały przy tym charakteru stałej pracy. Mogły zatem z powodzeniem, z uwagi na ich niewielki zakres (od jednej do dwóch godzin w miesiącu) w sposób oczywisty i dorozumiany lub jako jeden z punktów umowy zostać objęte umową zlecenia na montaż zaworów. Były to czynności, które w normalnych warunkach z powodzeniem mogły wchodzić w skład zwykłych obowiązków osoby zajmującej się montażem zaworów. Zwłaszcza, że - jak zeznała M. B. (1) - umowy zlecenia na ogół zawierane były przed zatrudnieniem danej osoby na podstawie umowy o pracę, w ramach której należało właśnie montować zawory. Ich celem było „sprawdzenie” potencjalnego pracownika. W przekonaniu Sądu Okręgowego trudno osiągnąć taki cel, zawierając umowy zlecenia, w ramach których potencjalny pracownik ma zupełnie inne zadania.

W ocenie Sądu orzekającego, zawieranie przez płatnika składek dwóch umów zlecenia w kilkunastodniowych odstępach czasu - pierwszej (dotyczącej sortowania i przebierania uszczerek czy ubierania oponek) na symboliczne kwoty wynagrodzenia i drugiej (dotyczącej montażu zaworów) ze znacznie wyższym wynagrodzeniem - służyło wyłącznie obejściu prawa i zmierzało do oskładkowania nieporównanie niższych przychodów ubezpieczonych w porównaniu do ich faktycznych przychodów uzyskiwanych z tytułu łączących ich z płatnikiem umów dotyczących wykonywania ogółu czynności składających się na montowanie zaworów.

Sąd orzekający zauważył, że przepis art. 9 ust. 2 ustawy systemowej odnosi się do umów wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie, zarówno w sensie rozdzielnosci praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis jako zasadę ustanawia obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Z ustaleń Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie wynika jednak – jak już wyżej wskazano - że ubezpieczone wykonywały czynności z obu – zawartych pozornie w różnym czasie - umów w tym samym miejscu, w tym samym czasie i na rzecz tego samego płatnika.

Sąd I instancji zważył, że oceniając zasadność odwołań, w ramach wykładni systemowej art. 9 ust. 2 ustawy systemowej nie można pominąć okoliczności, iż zgodnie z treścią przepisu art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e w zw. z art. 82 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w przypadku, gdy w ramach jednej umowy zlecenia stanowiącej tytuł do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, ubezpieczony uzyskuje więcej niż jeden przychód, składka na ubezpieczenie zdrowotne jest opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie. Przytoczona regulacja wiążąca obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie zdrowotne z każdym z kilku przychodów uzyskiwanych z jednej umowy zlecenia wspiera pogląd, zgodnie z którym również składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe winna być opłacana od wszystkich przychodów z danej umowy zlecenia. Sam fakt zredagowania odrębnych umów nie przesądza o tym, iż rzeczywiście, w sensie prawnym, mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Sąd Okręgowy wskazał, że wniosek ten jest o tyle istotny w realiach przedmiotowej sprawy, że art. 9 ust. 2 ustawy systemowej uprawnia do wyboru tytułu ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy są to faktycznie różne tytuły. W uznaniu Sądu Okręgowego, rozbitcie wykonywanych czynności w tym samym miejscu, czasie i na rzecz tego samego podmiotu na dwie umowy zlecenia nie może być traktowane inaczej, jak pozorność zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego umożliwiająca, na zasadzie art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, wybór tylko jednego z tytułów, a w konsekwencji przyjęcie do podstawy wymiaru składek przychodu w niższej wysokości.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że podstawę wymiaru składek na: ubezpieczenia społeczne ubezpieczonych, tj. emerytalne, rentowe i wypadkowe, stosownie do treści przepisów: art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany przez ubezpieczone z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie zawartych ze Spółką obu kolejnych umów o świadczenie usług.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał również, że nawet w przypadku przyjęcia koncepcji realizacji przez ubezpieczone dwóch oddzielnych umów zlecenia dla płatnika, nie byłoby podstaw do uwzględnienia odwołań płatnika. Sąd I instancji bowiem podzielił w całości, pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w wyroku z dnia 18 marca 2014 r. (II UK 373/13), zgodnie z którym nie ma podstaw do przyjmowania, że każda opłacona składka z tytułu wykonywania umowy zlecenia gwarantuje ochronę ubezpieczeniową. Określenie przez strony umowy zlecenia rażąco niskiego wynagrodzenia (ok. 15 - 30 zł miesięcznie), niemającego przymiotu wynagrodzenia godziwego, które zobowiązywało płatnika do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w kwotach po kilka złotych miesięcznie, w sytuacji gdy zleceniobiorcy jednocześnie wykonywali inne umowy zlecenia, uzyskując z tytułu ich realizacji kilka czy nawet kilkadziesiąt razy wyższe wynagrodzenie, narusza zasady współżycia społecznego, zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego. W konsekwencji Sąd orzekający podniósł, że również z tego punktu widzenia organ rentowy prawidłowo ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonych od zsumowanych kwot ich wynagrodzenia otrzymywanego z tytułu dwóch umów zlecenia.

Z wyrokiem nie zgodził się płatnik składek. Wyrok zaskarżył w całości.

Płatnik argumentował, że uzasadnienie decyzji ZUS było niezgodne ze stanem faktycznym, decyzje wydane zostały bez zebrania jakiegokolwiek materiału dowodowego w sprawie, uzasadnienie decyzji nie dotyczyło ubezpieczonych.

Apelujący zarzucił, że Sąd I Instancji pominął dowód z zeznań ubezpieczonej A. K. (1), reprezentującej płatnika M. B. (1) i świadka G. C. (1) - kadrowej. Dalej wskazał, że Sąd uwzględnił zeznania świadka E. M. złożone przed Sądem w sprawie o sygn. akt: VI U 2287/18. W związku z powyższym wniósł o uwzględnienie przez Sąd II Instancji dowodów z innych spraw.

Płatnik wskazał, że Sąd I Instancji nietrafnie ustalił, iż przedmiotem działalności Spółki jest tylko produkcja głowic do zaworów wodnych z materiału powierzono. Głównym przedmiotem działalności jest produkcja głowic do zaworów wodnych tzw. montaż zaworów, zabezpieczenie jakości i usługi pomiarowe. Każda usługa rozliczana jest na fakturze VAT oddzielnie. Spółka zatrudnia osoby do montażu zaworów, do zabezpieczenia jakości, do wykonywania usług pomiarowych oraz do wykonywania innych czynności niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania firmy. Z przedłożonej Sądowi faktury VAT oraz zeznań reprezentującej płatnika M. B. (1) wynika, że przedmiotem działalności jest produkcja głowic do zaworów wodnych, zabezpieczenie jakości, usługi pomiarowe. Wykonywanie usług nie jest w żaden sposób ze sobą powiązane. Usługi są zlecane i wykonywane niezależnie od siebie. Czynności z pierwszej umowy mają charakter usług pomiarowych. Z ubezpieczoną Panią M. Ł. płatnik zawarł umowę na ubieranie opon. Płatnik wywodził, że usługi takie jak: sortowanie uszczelek (usługi pomiarowe), ubieranie opon mogą istnieć bez usługi montażu zaworów, nie są z usługą montażu zaworów w żaden sposób związane. Na usługi pomiarowe, ubieranie opon i na montaż zaworów płatnik otrzymuje od kontrahenta oddzielne zlecenia.

Dalej apelujący wskazał, że pierwsza umowa zlecenia została zawarta z ubezpieczoną A. K. (1) w dniu 04.05.2015r. W tym czasie ubezpieczona pracowała na umowę zlecenie u innego zleceniodawcy. Pani A. K. (1) umowę zawartą z (...) s.c. w dniu 04.05.2015 r. wskazała na piśmie jako tytuł do ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczona, dwukrotnie zeznała przez Sąd I Instancji, że w okresie wykonywania u płatnika pracy na podstawie umowy zlecenia, pracowała dla innego zleceniodawcy (protokół z dnia 07.03.2019 r.). Płatnik pismem z dnia 26.03.2019 r. wniósł o zażądanie przez Sąd od organu rentowego pisemnej informacji, czy ubezpieczona w okresie wykonywania pracy w Spółce (...) była zatrudniona u innego płatnika. ZUS nie przedłożył Sądowi oświadczenia, że A. K. (1) od dnia 27.05.2010r. do dnia 19.09.2018 r., czyli w okresie wykonywania pracy na rzecz (...) s.c. pracowała na umowę zlecenie na rzecz (...) S.A., a organ rentowy (Oddział w W.) pismem z dnia 10.10.2018 r. znak pisma: (...) - (...) poinformował (...) S.A., że A. K. (1) powinna być zgłoszona przez (...) S.A. wg zasady:

- w okresie od dnia 01.05.2015 r. do dnia 03.05.2015 r. obowiązkowo do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego (umowa zlecenie w (...) S.A. jako jedyny tytuł do ubezpieczenia);

- w okresie od dnia 04.05.2015 r. do dnia 31.08.2015 r. obowiązkowo do ubezpieczenia zdrowotnego (do ubezpieczeń społecznych podlegała z tytułu innej umowy zlecenie).

Płatnik wniósł o zażądanie przez Sąd II Instancji od organu rentowego (I Oddział w W.) pisma z dnia 10.10.2018 r. znak pisma: (...) - (...).

Dalej apelujący wskazał, że uzasadnienie wyroku nie obejmuje ubezpieczonej A. L. (1). Podał, że Sąd I Instancji nietrafnie ustalił, że „ubezpieczone wykonywały pracę na hali produkcyjnej spółki od poniedziałku do piątku po 8 godzin dziennie.” Ubezpieczona A. K. (1) zeznała, że segregowanie uszczelek wykonywała w domu. Montaż zaworów w siedzibie Spółki. Ubezpieczona A. L. (1) zeznała, że zdarzało się zabierać pracę do domu, drobne elementy. Ubezpieczona M. Ł. zeznała, że pracę wykonywała w domu i w pracy. Ubezpieczona W. S. zeznała, że jako zleceniobiorca większość czasu pracowała w hali produkcyjnej, ale czasem też brała prace do domu. Zeznała, że nie miała ustalonych dni i godzin pracy, że była wynagradzana za wykonaną ilość zaworów, od sztuki miała płacone. Zeznała, że mogła przychodzić w dowolnych godzinach tzn. do 15:00, że była w pracy codziennie, ale nie musiała

siedzieć w pracy 8 godzin. Ubezpieczona E. D. zeznała, że nie musiała pracować 8 godzin, nie musiała siedzieć do końca. Ubezpieczona I. P. na pytanie: czy miała ustalone dni i godziny pracy zeznała, że było powiedziane, że od poniedziałku do piątku, od 6:00 do 15:00 (9 godzin), ale istniała możliwość zostania dłużej lub przyjscia w sobotę.

W ocenie apelującego, Sąd I Instancji nietrafnie ustalił, że czynności z drugiej umowy, montaż zaworów, były wykonywane od początku zatrudnienia, jeszcze przed datą zawarcia formalnej umowy dot. montażu. Płatnik zawierał umowy na dłuższe okresy, gdyż zapotrzebowanie spółki na czynności pomiarowe takie jak segregowanie uszczelek, ubieranie oponek było systematyczne, w każdym miesiącu.

Apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka E. M. i M. B. (1) na okoliczność ustaleń Sądu I Instancji, o których płatnik dowiedział się w dniu otrzymania pisemnego uzasadnienia wyroku. W przekonaniu skarżącego Sąd I Instancji błędnie ustalił, iż praca wynikająca z obu umów była rozdzielana i nadzorowana przez te same osoby. Prace wynikające z pierwszej umowy rozdzielala M. B. (1). Potwierdził to świadek E. M.. Prace wynikające z drugiej umowy - montaż zaworów przydzielał świadek E. M., kierownik, co ustalił Sąd. M. B. (1) i E. M. to dwie różne osoby, przy czym jedna rozdzielala prace wynikające z pierwszej umowy, druga wynikające z drugiej umowy.

Sąd I Instancji nietrafnie ustalił, że „czyszczenie zaworów zajmowało 4 godziny w miesiącu, pozostałym czasie ubezpieczone zajmowały się montażem zaworów.” Ubezpieczone nie zajmowały się „czyszczeniem zaworów.” Przedmiotem pierwszej umowy zawartej z Panią A. K. (3) i A. L. (1) było segregowanie uszczelek, z Panią M. Ł. - ubieranie oponek. Dla każdej umowy zlecenia płatnik wyliczał oddzielnie wynagrodzenie. W aktach kontroli ZUS znajdują się „listy rachunków” i „karty wynagrodzeń”. Na koniec miesiąca sporządzane było dla każdego zleceniobiorcy zestawienie faktycznie przepracowanych godzin z pierwszej umowy rozliczanej stawką godzinową i zestawienie ilości zmontowanych zaworów dla umowy rozliczanej od ilości zmontowanych zaworów.

Skarżący uznał, że istotnym dla niniejszej sprawy jest fakt, że ubezpieczeni z własnej inicjatywy, na pierwszej umowie złożyli na piśmie oświadczenie woli - „Proszę odprowadzać pełny ZUS”, wybierając umowę, od której płatnik był zobowiązany odprowadzać obowiązkowe składki na ubezpieczenia ZUS. Fakt wpisywania na każdej umowie tak samo brzmiącego zdania „Proszę odprowadzać pełny ZUS” wynika z zapytań ubezpieczonych o sposób sformułowania oświadczenia.

Apelujący wskazał, że dla rozstrzygnięcia sporu dla Sądu I Instancji istotne było, czy istniały oddzielne kwoty wynagrodzeń z dwóch umów. Sąd oddalił odwołanie, gdyż ustalił, że nie było rozróżnienia kwot z dwóch umów i dlatego należy odprowadzić składki ZUS z dwóch umów, a nie z jednej, pierwszej i wskazanej przez ubezpieczonego na piśmie. Tymczasem w aktach sprawy znajdują się listy rachunków z wyszczególnieniem kwot wynagrodzeń z dwóch umów i karty wynagrodzeń służące do ustalenia wysokości wypłaty łącznie. Listy rachunków zostały, zdaniem płatnika, niezauważone i pominięte przez Sąd I Instancji.

W odpowiedzi na apelację organ wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na rzecz ZUS O/S. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należyte umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, w pełni podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z

tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303). Nie podziela natomiast argumentów odwołującej się podniesionych w treści złożonej w sprawie apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwestie podnoszone jako zarzuty w sposób szczegółowy zostały omówione oraz ocenione w zaskarżonym wyroku, a wywiedziona apelacja, gdy zanalizować jej rzeczywistą treść, stanowi jedynie wyraz stanowiska odwołującej się, podtrzymującej dotychczasowe twierdzenia.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że nieuzasadnione okazały się zarzuty apelacji, wywodzące się z podstawy naruszenia przepisów procesowych, a co za tym idzie, zarzuty te nie zdołały podważyć stanu faktycznego, przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia.

Wskazać w tym aspekcie należy, że zgodnie z art. 233 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Zaakcentować jednocześnie trzeba, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03, LEX nr 164852). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Na płaszczyźnie procesowej, skuteczność zarzutu dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych, uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Wymogów tych nie spełnia apelacja, której uzasadnienie w zakresie omawianego zarzutu ogranicza się de facto do ogólnikowej krytyki ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji.

Rozważając kwestie prawne, przypomnieć należy, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 121), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi.

W myśl natomiast art. 9 ust. 2 powołanej ustawy, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7.

Płatnik w odwołaniach od decyzji organu rentowego domagał się uznania, że umowy zlecenia zawarte z zainteresowanymi obejmujące segregowanie uszczeltek, przebieranie gumek, uszczeltek, ubieranie oponek były wykonywane i stanowiły odrębny tytuł ubezpieczenia. Podzielić należy pogląd Sądu Okręgowego, wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że w odniesieniu do osób spełniających warunki do objęcia ubezpieczeniami z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10 ustawy, w tym z umowy zlecenia – w przypadku, gdy przedmiot tylko jednej umowy jest wykonywany, działania te pozorują zbieg tytułów ubezpieczeniowych, mający na celu obniżenie kosztów wynikających z obowiązku odprowadzenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne.

Apelująca szeroko odnosi się do zeznań świadków, a nawet obszernie je cytuje. Tymczasem, w ocenie Sądu Odwoławczego, zeznający w sprawie (tak na etapie postępowania przed organem, jak i w postępowaniu sądowym) ubezpieczeni i świadkowie zobrazowali podejmowane czynności oraz praktykę zatrudniania pracowników u płatnika oraz w spółce w oparciu o równoległe umowy o usługi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ulega wątpliwości, że czynności, takie jak segregowanie uszczeltek, przebieranie gumek, uszczeltek, ubieranie oponek zajmowały zatrudnionym co najwyżej kilka godzin miesięcznie. Ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie są prawidłowe. Dodatkowo od początku zatrudnienia, zatem nawet i w trakcie wykonywania ww. prac (na podstawie wcześniejszej umowy) ubezpieczeni już przechodzili do montowania zaworów.

Odnosząc się wprost do zarzutów apelacji wskazać trzeba po pierwsze, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił przedmiot działalności spółki, jakim jest produkcja głowic do zaworów wodnych. Apelujący twierdzi, że zlecenia segregowania uszczeltek, przebierania gumek, uszczeltek, ubierania oponek są zadaniami odrębnymi od samego montażu i nie są z usługą montażu związane. Taki pogląd przeczy zasadom logiki, oczywiście jest bowiem, że jest to czynność wtórna do montażu, w konsekwencji nie było powodu by na wykonanie tych czynności zawierać dodatkowe umowy zlecenia. W ustaleniach Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniu płatnika, próżno też szukać założenia, że za drugą z umów wypłacano ustaloną kwotę brutto. Sąd Okręgowy wskazał jedynie w jakich kwotach oscylowały wynagrodzenia z tytułu drugich umów. Była to okoliczność nader istotna. Obrazowała ona bowiem od jakiej kwoty składki de facto powinny zostać odprowadzone, a od jakiej faktycznie je uiszczano. To ustalenie uwypukla upozorowanie zbiegu tytułów ubezpieczeniowych, bowiem wynagrodzenia wypłacane na podstawie umów wcześniejszych są znacznie niższe, niż wynikające z kolejnej umowy zlecenia.

Także i fakt wykonywania pracy 8 godzin dziennie od poniedziałku do piątku nie budził wątpliwości Sądu Odwoławczego. Okoliczność tę potwierdziły ubezpieczone A. K. (1), A. L. (1), M. Ł.. Przy czym nawet wykonanie drobnych czynności w znikomym wymiarze czasu w domu nie przesądza, że były to czynności wymagające zawarcia odrębnej umowy zlecenia.

Wszystkie czynności, które wykonywały ubezpieczone wiązały się ze sobą, praca była rozdzielana i nadzorowana przez te same osoby. Faktem jest, że podstawową pracą był montaż zaworów, jednakże czynności segregowania uszczeltek, przebierania gumek, uszczeltek, ubierania oponek mogły być bez trudu świadczone w ramach jednego zlecenia. Były to również prace, które faktycznie obowiązana była podejmować każda osoba wykonująca zlecenia montażu.

Dalej apelujący usiłował przekonać, że wynagrodzenie ubezpieczonych wskazane na listach rachunków zawierało rozdzielanie wynagrodzeń z dwóch umów. Jak jednak wywiódł Sąd Okręgowy, w aktach brak dokumentów, które pozwoliłyby stwierdzić odrębne rozliczenie umów. Z kart wynagrodzeń nie wynika odrębne rozliczanie umów, jednocześnie brak innych dowodów potwierdzających tę okoliczność. Powyższe świadczy o nierozłączności umów oraz niemożność traktowania ich oddzielnie.

Sąd Apelacyjny pragnie zwrócić uwagę na ugruntowane, ale również najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nawet formalnie poprawna realizacja umowy zlecenia w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. A zatem nawet rzeczywiste wykonywanie umowy zlecenia nie wyłącza możliwości dokonania oceny ważności tego zobowiązania jako podstawy ubezpieczenia społecznego. Sąd Najwyższy wyjaśniał, że zastosowanie klauzuli nieważności z art. 58 § 1 KC jest szczególne (wyjątkowe), a zarazem szerokie, gdyż ocenie poddaje się skutki

różnych zdarzeń i czynności prawnych (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 kwietnia 2019 r., I UK 110/18, Legalis nr 1915731). W wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13 Sąd Najwyższy wskazał, że zważa się na prawo do zawarcia określonej umowy, jeżeli jednak była wykorzystywana instrumentalnie, to niewykluczone jest jej zakwestionowanie jako podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie ze względu na pozorność (art. 83 KC), lecz ze względu na obejście prawa. Taką wykładnię przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08 (OSNP 2010 nr 21 - 22, poz. 272), który reprezentuje teza, że zawarcie umowy o pracę nakładczą wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej stanowi obejście prawa (art. 58 § 1 KC). To samo wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09 z tezą - gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa. Kwestia pozorności i obejścia prawa była także oceniana przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 101/12 w którym stwierdzono, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Niezależnie od tej zasadniczej oceny, pozorność w pewnym stopniu może składać się na obejście prawa, gdyż umowa z formalnego punktu widzenia (pozornie) może nie sprzeciwiać się ustawie, choć zostaje zawarta w celu obejścia prawa. Równie bliskie stanowisko wyrażono na gruncie podobnej sprawy, zakończonej wyrokiem z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12 w którym Sąd Najwyższy przyjął, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 KC), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne przez prowadzącego działalność gospodarczą (art. 58 § 1 i § 2 KC).

Sąd Odwoławczy uznał, że z poszanowaniem powyższych poglądów, po pierwsze oceniając ważność umów zlecenia zawieranych przez ubezpieczonych z (...) s.c. przyjąć należało, że w świetle art. 58 § 1 KC w pierwszym rzędzie badaniu podlegać powinna causa tych umów, w szczególności kwestia, czy miały one znaczenie dla zainteresowanych jako źródło utrzymania, skoro dochód z tych umów był niewielki. W kontekście art. 9 ust. 2 ustawy systemowej poszukiwać bowiem należy odpowiedzi na pytanie, czy umowa zlecenia została zawarta przez ubezpieczonych ze Spółką i wykonywana w zakresie niewielkiej ilości pracy, gdyby nie zawarli oni innych umów zlecenia ze skarżącym płatnikiem. Na tym tle można bowiem ustalić, czy nie chodziło tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, a zawarcie pierwszych umów zlecenia ze Spółką za jedyny cel miało unikanie płacenia składek na ubezpieczenia społeczne z wyżej wynagradzanych umów zlecenia zawartych ze skarżącym w późniejszym czasie (w granicach około 14 dni od zawarcia umów pierwotnych).

W tej kwestii prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał po pierwsze, że w sytuacji, gdy finalnym odbiorcą usługi był ten sam podmiot, a zleceniobiorcy wykonywali czynności w tym samym miejscu i czasie, to rozbicia tego zlecenia na dwie umowy bez jakiegokolwiek logicznego czy ekonomicznie uzasadnionego celu, nie można rozumieć inaczej, niż jako działanie w celu obejścia prawa - działanie pozorujące zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego. Po drugie, co się tyczy wysokości wynagrodzenia określonego w przedmiotowych umowach, to dążenie do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od „rażąco niskiego wynagrodzenia” (15 zł za godzinę pracy, gdy z materiału dowodowego wynika, że faktycznie prace na podstawie spornych umów świadczone maksymalnie kilka godzin miesięcznie), a więc przy opłacaniu składek na te ubezpieczenia w kwotach po kilka, kilkanaście złotych miesięcznie, narusza wszelkie nazwane normatywne i nienazwane zasady współzycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego uszczuplenia środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3 - 4, poz. 53; z dnia 18 marca 2014 r., II UK 374/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 96; z dnia 11 lutego 2015 r., I UK 203/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 121).

Okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, dają zatem pełne podstawy do stwierdzenia, że zawierane przez ubezpieczonych umowy zlecenia z (...) s.c., a dokładnie umowy z dnia 4.05.2015r. z A. K. (1), 05.01.2015r. z M. Ł.,

z 17.06.2015r. z A. L. (1) należy ocenić jako czynności prawne mające na celu obejście ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 KC, a to powoduje, iż umowy te nie stanowią ewentualnego tytułu „zbiegowego” do podlegania ubezpieczeniom społecznym w świetle art. 9 ust. 2 ustawy systemowej.

Abstrahując od powyższego, Sąd Odwoławczy dostrzegł wątpliwości apelującego co do jednoczesnego zatrudnienia A. K. (1) na podstawie dwóch umów zlecenia – przez płatnika oraz (...) S.A. Przypomnieć trzeba, że obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych zleceniobiorców należy do płatnika składek. Przewidziany w art. 36 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązek zgłoszenia ubezpieczonego do ubezpieczeń społecznych istnieje niezależnie od prawdziwości posiadanych informacji co do podlegania ubezpieczeniu z innych tytułów. Podkreślić należy, że obowiązek ten ma charakter bezwzględny. Oznacza to, że strony stosunku ubezpieczenia nie mogą go modyfikować wedle własnego uznania i potrzeb. Zatem to na płatniku składek ciążył szczególny obowiązek zbadania czy zleceniobiorca faktycznie posiadała tytuł ubezpieczenia. Z argumentacji zaś samego płatnika wynika, że z tytułu drugiej umowy zleceniobiorca podlegała obowiązkowo wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego, albowiem do ubezpieczeń społecznych podlegała z tytułu spornej umowy zawartej z płatnikiem składek. Tego też faktu dotyczy zaskarżona decyzja z dnia 11.10.2018 r., która stanowi wyłącznie o konieczności podlegania A. K. (1) obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 4 maja 2015 roku do 31 sierpnia 2015 roku.

Jak wynika z rozważań dokonanych powyżej, dokonanie wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy każda z form działalności, uznawanych przez ustawodawcę za samodzielny tytuł do podlegania ubezpieczeniom, jest rzeczywiście realizowana w sposób powodujący powstanie tytułu ubezpieczenia, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny podzieli w całości stanowisko Sądu Okręgowego i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Mimo, że jest to sprawa o wysokość podstawy wymiaru składek Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz organu rentowego jedynie kwotę 240zł. uznając, że istnieją okoliczności do zastosowania art.102 k.p.c., albowiem po pierwsze żadna ze stron nie wskazała wartości przedmiotu zaskarżenia, po drugie jest to już kolejna sprawa tego samego płatnika i o ten sam przedmiot sporu, więc nakład pracy pełnomocnika organu rentowego nie uzasadniał przyznania wyższego wynagrodzenia.

Gabriela Horodnicka – Stelmaszczuk Barbara Białecka Jolanta Hawryszko